

rokuratura i rzecznik praw obywatelskich popierają "Rzeczpospolitą"

## W interesie społeczeństwa

**Prokuratura wystąpi o uchylenie zakazu publikowania informacji na temat człowieka zamieszanego w wyprowadzanie pieniędzy z PZU nałożonego na "Rzeczpospolitą". - Wymaga tego interes społeczny i wolność mediów - mówi minister Grzegorz Kurczuk. Do postępowania włączył się również rzecznik praw obywatelskich.**

- Zakaz publikacji jest wprawdzie przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego, ale moim zdaniem powinien być wydany tylko, gdy jest bardzo duże prawdopodobieństwo naruszenia dóbr osobistych - mówi Grzegorz Kurczuk. Minister obawia się, że zbyt pochopne stosowanie zakazu mogłoby zagrozić wolności słowa. - Z przerażeniem myślę, że gdyby o zakaz publikacji występowali wszyscy obrażeni na media, i gdyby ten zakaz był prewencyjnie wprowadzany, to mielibyśmy nie tylko cenzurę nałożoną na media, ale sparaliżowałyby to podstawowe zasady demokracji, a na pewno wolność słowa i prawo do informacji.

Ministerstwo skontroluje także tryb wydania postanowienia w IV Wydziale Cywilnym warszawskiego Sądu Okręgowego.

Do postępowania przyłączył się też wczoraj rzecznik praw obywatelskich prof. Andrzej Zoll. Wcześniej prof. Zoll w rozmowie z "Rz" powiedział, że decyzja warszawskiego sądu narusza konstytucyjny zakaz wprowadzania cenzury prewencyjnej. - Jeszcze dziś wyślemy pismo do sądu - mówi Grzegorz Rząsa z biura RPO.

Warszawski Sąd Okręgowy zabronił "Rz" publikowania jakichkolwiek informacji o negatywnym bohaterze naszej publikacji "Tajne konta byłych szefów PZU" (13 października 2003 r.). Ujawniliśmy w niej, że pieniądze wyprowadzone z PZU trafiły na konta w rajach podatkowych, należące m.in. do Grzegorza Wieczerzaka i Władysława Jamrożego. Dotarliśmy do kilkuset stron poufnych dokumentów.

Kilka dni po publikacji, jeden z negatywnych bohaterów tekstu złożył wniosek o wydanie gazecie zakazu publikowania dalszych informacji na swój temat. 29 października sąd oddalił wniosek o zakaz informowania, ale 17 listopada sąd poparł drugi wniosek i zabronił "Rz" publikowania jakichkolwiek informacji na temat tego człowieka. Zakaz objął także anglojęzyczny miesięcznik "Poland Monthly", którego dziennikarz Preston Smith, współpracował z nami przy pisaniu tekstu.

Postanowienie sądu wywołało oburzenie prawników i dziennikarzy. We wtorek "Rz" odwołała się od postanowienia sądu.

**Bertold Kittel**